Rozważania Ilony - animatora Rycerstwa Niepokalanej

Upominać czy nie? Wykazać błąd, pouczać? Na pewno nie zawsze i wszędzie. Okazuje się bowiem, że aby nastawać w porę i nie w porę, potrzeba najpierw zajrzeć w głąb siebie, zweryfikować swoją postawę. Można powiedzieć, że punktem wyjścia w spotkaniu z drugim człowiekiem jest postawa miłości, lecz często nie wiemy jak ją osiągnąć. Pomocą w tym zadaniu będzie niełatwy proces wyrzeczenia się pogardy dla drugiego człowieka, nawet tego trudnego, błądzącego, na rzecz życzliwości. Pogarda to według psychologów mechanizm kompensujący zachwianą równowagę emocjonalną, w zakresie poczucia własnej wartości. Z kolei zaś życzliwość jest postawą, w której człowiek traktuje innych jako równouprawnionych, nawet uprzywilejowanych w stosunku do własnego "ja". Gdy patrzę z pogardą na drugiego człowieka, napominanie niewiele da. Uczucie pogardy zdradza moje poczucie wyższości, które zostało zagrożone w spotkaniu z człowiekiem, który inaczej myśli, czuje, inaczej się zachowuje. Jeśli przy kimś zaczynam się źle czuć, podświadomie upatruje przyczyn mojego złego samopoczucia w nim, doszukuje się jego wad, błędów, porównuję się z nim i wydaje błyskawiczną ocenę: jestem lepszy. Po wydaniu takiej oceny moje dobre samopoczucie wraca, lecz uczucie pogardy zostaje, zdradza moją postawę. Trzeba najpierw świadomie wyrzec się tej pogardy, wyłączyć niejako sprawę własnego samopoczucia, wyjść ze swojego egocentryzmu, a otworzyć się na wartości drugiego, aby w końcu spojrzeć na niego z życzliwością i spróbować mu pomóc jeśli wyrazi taką chęć. Jak pisze Elżbieta Sujak: "Spotkanie nie upoważnia nas do sądu, ani tym bardziej do zabiegów quasi-wychowawczych, do tego trzeba bowiem zostać upoważnionym. Poprawiacze i natrętni apostołowie rzadko przeżywają prawdziwe spotkania. Wyczerpują uprzejmość i cierpliwość ludzi, sami coraz sztywniejsi i bardziej zamknięci na szansę rozwoju." W spotkaniach z ludźmi przeżywamy również bezradność wobec tych, którzy na naszych oczach popełniają życiowe błędy, a którym nie potrafimy pomóc. Nie możemy również przedstawić żadnych przekonujących argumentów słuszniejszego działania. Nie należy jednak się zbytnio trapić, ponieważ w każdym najtrudniejszym spotkaniu z drugim człowiekiem mamy siebie jako świadectwo, mamy zdolność zwracania się do niego, ale też zdolność przyjęcia jego świadectwa, wsłuchania się w wartości, dla których żyje, co kocha. W każdym spotkaniu jest dla nas szansa na miłość bliźniego, na życzliwość, szansa zdumienia, podziwu, szacunku, szansa zrozumienia czyjeś wielkości, dostępna dla nas tylko wtedy, gdy obroniliśmy się przed mechanizmem pogardy.

Centrum św. Maksymiliana, Harmęże, ul. Franciszkańska 12, 32-600 Oświęcim
www.RycerstwoNiepokalanej.pl **e-mail: miharmeze@gmail.com** o. Arkadiusz **608 191 158**

MATERIAŁY FORMACYJNE DLA WSPÓLNOT RYCERSTWA NIEPOKALANEJ

PAŹDZIERNIK 2022

RÓŻANIEC NA STRAŻY WIARY

Intencja modlitewna na październik:

Abyśmy nie odstępowali od modlitwy różańcowej, stali na straży wiary w świecie, chroniąc jej chrześcijańskich wartości.

Pismo Święte:

2 Tm 4, 1-5

Zaklinam cię wobec Boga i Chrystusa Jezusa, który będzie sądził żywych i umarłych, i na Jego pojawienie się, i na Jego królestwo: głoś naukę, nastawaj w porę, nie w porę, [w razie potrzeby] wykaż błąd, poucz, podnieś na duchu z całą cierpliwością, ilekroć nauczasz. Przyjdzie bowiem chwila, kiedy zdrowej nauki nie będą znosili, ale według własnych pożądań – ponieważ ich uszy świerzbią – będą sobie mnożyli nauczycieli. Będą się odwracali od słuchania prawdy, a obrócą się ku zmyślonym opowiadaniom. Ty zaś czuwaj we wszystkim, znoś trudy, wykonaj dzieło ewangelisty, spełnij swe posługiwanie!

Nauczanie Kościoła

Ojciec Święty Pius XI, fragmenty encykliki Ingravescentibus malis o Różańcu świętym Najświętszej Maryi Panny.

Różaniec jest nie tylko skutecznym orężem w walce z wrogami Boga i z nieprzyjaciółmi wiary, ale krzewi także i rozwija cnoty ewangeliczne i zdobywa dla nich dusze. Przede wszystkim podsyca wiarę katolicką, odradzającą się łatwo pod wpływem rozważania świętych tajemnic, i podnosi dusze do prawd od Boga użyczonych. Przyzna to każdy, że doniosłe to znaczenie posiada on zwłaszcza w czasach dzisiejszych, kiedy pewna niechęć do spraw duchowych i pewna odraza do nauki chrześcijańskiej opanowała niemało dusz, nawet pomiędzy wiernymi. Natomiast ożywia nadzieję osiągnięcia dóbr nieśmiertelnych triumf Jezusa Chrystusa i Matki Jego, który w ostatniej części Różańca rozważamy, ukazując nam niebo otwarte i wzywając nas do zdobywania wiecznej ojczyzny. Dlatego teraz, kiedy serca ludzkie rozpala taka żądza

posiadania dóbr ziemskich, a ludzie coraz namiętniej płoną pożądaniem dóbr znikomych i przemijających rozkoszy, przypomina się wszystkim skarby niebieskie, dokąd złodziej się nie zbliży i gdzie mól nie niweczy i przywodzi na myśl dobra, trwające na wieki.

Z Pism św. Maksymiliana

Fragmenty konferencji o. Maksymiliana Kolbego pt. Potrzebne: pokuta i modlitwa, zwłaszcza różańcowa [17], Konferencje świętego Maksymiliana Marii Kolbego, Niepokalanów 2015.

Za tydzień od dziś będzie już święto Objawienia się Matki Bożej w Lourdes. Matka Boska w sam raz objawiła się w tym czasie i w tym kraju, gdzie najbardziej stygła wiara, a przez to objawienie się wzmocniła. Matka Boża przyszła wzmocnić wiarę, ożywić ją wśród ludu. Nas też Niepokalana przysłała tu do Japonii, abyśmy tę wiarę ożywili wśród pogan. I to Niepokalana wybrała sobie samych niedołęgów, takich rozbitków duchowych, aby pokazać przez to, że to Ona działa, a nie my. Gdyśmy tu przyjechali do Japonii, to nam mówili: „O Panu Bogu nasamprzód nauczajcie, a nie o Matce Bożej, i gdy już o Panu Bogu pouczycie, wtenczas dopiero o Matce Bożej". Poczciwi bardzo, ale nie wiedzą, że wszystkie łaski Niepokalana rozdaje, a więc i tę łaskę nawrócenia musi dać. Niepokalana, gdy się w Lourdes objawiła, to powiedziała trzykrotnie: „pokuty" z różańcem w ręku, dając poznać, że te dwa środki są bardzo potrzebne do uświęcenia się: pokuta i modlitwa. Różaniec też był oznaką, że najmilszą modlitwą dla Niepokalanej jest odmawianie różańca. Jak to miło jest w Niepokalanowie polskim, że tak są zapaleni tym duchem pokuty i tak ją chętnie praktykują. A i u nas też w niedzielę na zebraniu MI uchwaliliście pewne środki pokuty. To Niepokalana Was natchnęła, aby się przygotować do tak wielkiego święta, jakim jest 75. rocznica objawienia się Niepokalanej w Lourdes. Różaniec jest modlitwą najmilszą Matce Bożej. Przyznam się Wam, że już od paru lat przed każdym zaczęciem się „Rycerza" i po jego skończeniu odmawiam zawsze cząstkę różańca świętego, oddając na własność wszystkie skutki jego Niepokalanej.

Wyjaśnienie tekstów

Wszystkie powyższe teksty przewidziane do rozważania w październiku w ramach naszych wspólnot rycerskich powstały wiele lat temu. A chyba nikogo nie trzeba przekonywać, jak bardzo są aktualne. Dziś – może nawet bardziej niż w chwili, gdy tworzyli je ich autorzy. Podobnie w każdej epoce (zgodnie z właściwymi dla niej okolicznościami) nie było i nie jest łatwo stać na straży wiary w świecie. Współcześnie także mierzymy się z wieloma szczególnymi wyzwaniami. Dobrze jest umieć je rozpoznać, jednocześnie nie popadając w pesymizm, bierność, zgorzknienie. W skupieniu medytujmy nad Słowem Bożym oraz tekstami ze skarbca Tradycji Kościoła i szukajmy w nich wsparcia i wskazówek dla życia duchowego, gdyż Niepokalana właśnie swoich Rycerzy wzywa, by chronili chrześcijańskich wartości.

Rozważanie

Czasami możemy dać się porwać takiej myśli, że „w Kościele nigdy nie było tak źle, jak dzisiaj". Łatwo wtedy zapomnieć, że to właśnie walka duchowa, prześladowanie, trudności są jednym ze znaków tego, że jesteśmy Kościołem Chrystusa. Wspólnotą, która na tym świecie nie jest jedynie Kościołem pielgrzymującym, ale przede wszystkim walczącym. Walczącym nie tylko o każdą duszę, która jeszcze nie należy do Pana Jezusa lub która zagubiła Jego światło, ale także w wymiarze wewnętrznym (zarówno na płaszczyźnie wspólnotowej, jak i osobistej), w którym poprzez modlitwę, post, jałmużnę i pokutę, prosząc o siłę i łaskę Bożą próbujemy zmagać się z naszym grzechem, słabością, wadami i niedomaganiem. Nie zapominajmy o Różańcu, który jest w tej walce bronią niezastąpioną!

Pytania:

1) Dlaczego fragment Listu do Tymoteusza jest dziś tak bardzo aktualny? Jakich wskazówek w kwestii obrony wiary i wartości udziela nam św. Paweł?
2) Co o Różańcu świętym mówi nam Papież Pius IX? Jakie owoce i w jaki sposób rodzi ta modlitwa w życiu duchowym?
3) W jaki sposób Maryja działa w życiu człowieka i całej ludzkości według o, Kolbego? Co mówi nam on o różańcu i pokucie?
4) Czym modlitwa różańcowa jest dla mnie? Jaką ma wartość, a jakie sprawia mi trudności?
5) W jaki sposób (zarówno w kontekście modlitwy różańcowej jak i szerszym) mogę stać na straży wiary w świecie, chronić chrześcijańskich wartości?